



### **Informacje o książce**

Autor: Henryk Samsonowicz

Wydawca: Avalon

Rok wydania: 2014

Stron: 119

Wymiary: 20,6 x 14,5 x 0,9 cm

Oprawa: miękka

ISBN: 978-83-7730-121-0

### **Recenzja**

Konrad Mazowiecki jest jednym z tych książąt okresu rozbicia dzielnicowego, którego postać większość rodaków kojarzy głównie za sprawą sprowadzenia Krzyżaków do Polski. Decyzja ta, która z czasem miała przynieść opłakane skutki, zaważyła na opinii księcia. Czy zdawał on sobie sprawę z konsekwencji swojego posunięcia? Czym kierował się oddając Ziemię Chełmińską we władanie Zakonowi Najświętszej Marii Panny? Jakie były priorytety jego polityki, które sprawiły, że się na to zdecydował? Na te i inne pytania dotyczące osoby Konrada Mazowieckiego stara się odpowiedzieć biografia księcia autorstwa Henryka Samsonowicza. Autor publikacji jest jednym z najwybitniejszych polskich mediewistów, autorem ok. 800 prac naukowych, dotyczących głównie historii polskiego średniowiecza, od 1980 r. profesorem zwyczajnym Uniwersytetu Warszawskiego. Osoba autora sprawia, że książka jest szczególnie warta uwagi i nie ukrywam, że była to jedna z okoliczności, która skłoniła mnie do jej nabycia.

Biografia Konrada Mazowieckiego nie należy do rozbudowanych na tle innych wydanych w serii Avalonu. Liczy sobie co prawda nieco ponad 100 stron, ale tak naprawdę rozdziały poświęcone księciu zaczynają się na stronie 45, a kończą na 105. Może się więc wydawać, że jest to publikacja trochę lakoniczna, bardziej popularyzatorska. Autor nie przeprowadza szczegółowej analizy działań księcia w oparciu o wystawione przez niego dokumenty czy fakty dotyczące osób z jego otoczenia bądź mających jakieś inne z nim związki. Nie ma prób tworzenia jakiegoś skróconego, uproszczonego itinerarium. Tego typu zabiegi znaleźć można w innych książkach w omawianej serii. Ta się od nich pod tym względem odróżnia. Nie znajdziemy aż tak wielu przypisów, jak to bywa w innych publikacjach z serii.

Co w zamian oferuje czytelnikom Henryk Samsonowicz? Przede wszystkim starał się ukazać swojego bohatera na szerokim tle historycznym. Bardzo wyraźnie stara się zarysować takie tło głównie w dwóch pierwszych rozdziałach. Pozwala to bardziej wyraziście pokazać księcia na tle zachodzących za jego życia procesów dziejowych. Autor wskazuje, że czasy, w których przyszło mu panować, były okresem istotnych przemian społecznych i politycznych. Niby nic odkrywczego, bo bez większego ryzyka można powiedzieć, że bardzo wiele epok w historii to czasy ważnych przemian. Kluczowe jest scharakteryzowanie na czym one polegały. Autor trafia tutaj w sedno, podkreślając m.in. rosnącą rolę czynników społecznych: możnych, mieszczaństwa – zwłaszcza mieszczan stołecznego Krakowa. To te grupy społeczne w coraz większym stopniu decydowały o kształcie rządów i miały wpływ na władzę i możliwości działania książąt. Inne wydarzenie międzynarodowe, które odcisnęło piętno na wschodniej i środkowej części kontynentu, to pojawienie się Mongołów i podbój przez nich rozległych terytoriów Rusi, a następnie najazd na Polskę i Węgry w 1241 r.

Kluczowa dla całej książki wydaje się koncepcja zaczerpnięta przez autora od Krystyny Skarżyńskiej, autorki badań nad psychologią polityczną (K. Skarżyńska, *Człowiek a polityka*, Warszawa 2005) i zastosowanie ich do osoby Konrada Mazowieckiego. Na ile schematy myślenia księcia i sposób postrzegania przez niego swojej władzy odpowiadały zmieniającym się realiom epoki, w której przyszło mu panować – to miara, którą autor stara się ocenić tytułową postać. Nawiązując do poruszonego wyżej wątku rosnącej roli możnych i mieszczaństwa, autor uważa, że Konrad Mazowiecki był pod tym względem władcą z wcześniejszej epoki i wzrostu znaczenia tych czynników dla sprawowania władzy nie potrafił zrozumieć, podobnie jak równie zaciekle walczący o panowanie nad Krakowem na przełomie XII i XIII wieku Mieszko Stary.

Walka o Kraków, którą przez 20 lat toczył Konrad Mazowiecki po śmierci brata Leszka Białego, stała się główną osią jego polityki. Temu podporządkował działania na innych frontach. Wojnę prowadził bezpardonowo, m.in. ściągając na ziemie polskie oddziały pogańskich *Jaćwiągów*, *Skowitów*, *Prusów* i *Żmudzinów*, *najętych za zapłatą*

, co wypomina mu

*Kronika Wielkopolska*

. Dokonywały one licznych zniszczeń, w tym m.in. spustoszyli będące wówczas miastem biskupim Kielce. Ostatecznie Konradowi udało się zdobyć gród krakowski kilkanaście miesięcy przed śmiercią w 1247 r., ale ledwie odszedł z tego świata, a wszystkie jego sukcesy przepadły, bowiem synom nie udało się utrzymać na południu dziedzictwa ojca. Dzielnicę małopolską objął wkrótce, na dłuższy czas, Bolesław Wstydlivy.

Konrad znany był z wiarołomstwa. I tak, w 1229 r. napadł na uczestników wiecu odbywającego się w Spytkowicach pod Zatorem, przy granicy śląsko-krakowskiej, i uwięził księcia Henryka Brodatego. Ten ostatni osadzony został w zamku plockim. Wolność uzyskał dopiero po interwencji cieszącej się już wówczas wielkim prestiżem w kręgach dworskich i kościelnych żony Henryka, Jadwigi (późniejszej świętej), ale za cenę zrzeczenia się praw do Krakowa (Konrad opanował wówczas Kraków, ale utrzymał się w nim zaledwie dwa lata). Autor opisuje także zwabienie przez Konrada w 1233 r. Grzymisławy, wdowy po Leszku Białym i jej uwięzienie w Sieciechowie w celu wymuszenia oddania Sandomierszczyzny. Z ratunkiem księżnej przyszedł wojewoda krakowski Klemens z Ruszcy, któremu dość szybko udało się ją

uwolnić.

Wśród wielu innych wątków sporo uwagi poświęcono oczywiście także nieszczęsnym Krzyżakom, których wówczas nikt nie uważał za szczególnie groźnych. Z kolei najazdy Prusów na północne Mazowsze były w owym okresie bez wątpienia poważnym problemem. Autor wskazuje, że dużą rolę w podsunięciu pomysłu ściągnięcia Krzyżaków odegrał najprawdopodobniej Henryk Brodaty. Główny zarzut, jaki formułuje pod adresem obu władców, wiąże się z tym co wydarzyło się na Węgrzech, skąd niewiele wcześniej Krzyżacy zostali wyrzuceni przez króla Andrzeja II po tym jak usiłowali całkowicie zawłaszczyć nadaną im ziemię Borsa. Henryk Samsonowicz uważa, że nawet jeśli Konradowi, który miał mniejsze rozeznanie w polityce tamtego regionu, brakowało wiedzy na ten temat, to z pewnością powinien nią dysponować bardziej zorientowany w polityce europejskiej Henryk Brodaty.

Ciekawa jest dość krótka, ale treściwa analiza tego jak oceniano decyzję Konrada Mazowieckiego na przestrzeni wieków i kiedy zaczęto ją postrzegać tak bardzo negatywnie jak to funkcjonuje w wiedzy potocznej jeszcze w naszych czasach. Okazuje się, że jest to w znacznej mierze produkt rozwoju XIX-wiecznego nacjonalizmu. W XIII wieku długo Krzyżaków postrzegano jako jeden z normalnych elementów układanki politycznej tego regionu Europy. Byli tak również postrzegani przez polskich książąt dzielnicowych.

Spośród innych wątków wspomnę jeszcze chociażby analizę kształtowania się granic Mazowsza i jego tożsamości jako dzielnicy, co autor przypisuje właśnie księciu Konradowi i okresowi jego panowania. Zdaniem Henryka Samsonowicza, współczesne, szeroko określone granice województwa mazowieckiego odpowiadają mniej więcej kształtowi jaki nadał dzielnicy Konrad Mazowiecki, poszerzając ją wydatnie na zachód. Wcześniej granicą Mazowsza od tej strony była w zasadzie Wisła. Relikt tamtych czasów stanowiła kościelna przynależność do końca I Rzeczypospolitej obszaru przyszłej Warszawy do diecezji poznańskiej, a więc podlegała ona biskupowi dzielnicy wielkopolskiej, podczas gdy terytorium na wschód od Wisły podlegało biskupowi płockiemu, czyli biskupowi dzielnicy mazowieckiej. Zmiany tego stanu rzeczy przeprowadzili dopiero zaborcy.

Autor porusza też tematy gospodarcze dotyczące sytuacji ekonomicznej ziem mazowieckich, ich kontaktów, szczególnie z Rusią. Do czasu zintensyfikowania się najazdów Prusów i Litwinów sytuacja gospodarcza dzielnicy była korzystna i nie odbiegała ona pod tym względem znacząco od średniej na tle innych ziem polskich. Dopiero późniejsze zniszczenia przyniosły osłabienie pod tym względem pozycji książąt mazowieckich. Autor zwrócił uwagę na to, że Konrad Mazowiecki podczas swojego panowania potrafił dysponować sporymi zasobami pieniężnymi (stąd było go stać np. na zaciąganie najemników). Trochę miejsca poświęcono analizom szlaków handlowych i zmianom jakie w tej mierze zachodziły, a także rozmieszczeniu komór celnych.

Podsumowując, dobra, warta przeczytania książka, barwnie napisana, przez co czyta się ją wyjątkowo płynnie. Osoba autora jest niewątpliwym atutem publikacji. Mimo, że książka wygląda jak publikacja popularyzatorska, nie brak w niej tez naukowych. Autor skupia się na kwestiach najważniejszych, istotnych na tle szerszego procesu dziejowego. Pierwsza edycja, w twardej oprawie, ukazała się w 2008 r. Ja mam w rękach kolejną edycję, z 2014 r. (nadal jest

## **Konrad Mazowiecki (1187/88 – 31 VIII 1247)**

Wpisany przez Raleen

czwartek, 29 stycznia 2015 23:32 - Poprawiony czwartek, 29 stycznia 2015 23:32

---

to I wydanie) w miękkiej oprawie i po nieco przystępniejszej cenie. Z pewnością jest to dobry ruch ze strony wydawnictwa, sprawiający, że nieco demoniczna postać Konrada Mazowieckiego stanie się niejednemu miłośnikowi historii bliższa.

Autor: *Raleen*

Opublikowano 29.01.2015 r.